

## 1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 21 II 1999

### Posypanie popiołem i co dalej?

Wielki Post rozpoczyna się w Środę Popielcową od obrzędu posypania popiołem. Aby jednak obrzęd posypania popiołem nie pozostał jakimś pustym obrzędem, dzisiejsza Ewangelia chce nam podpowiedzieć, jak należałoby przeżyć Wielki Post. W oparciu o nią można mówić o aktualności pokus, których doświadczył Jezus. Zamiast jednak koncentrować się na trzech pokusach, zwróćmy uwagę na pewne szczegóły zawarte w dzisiejszym fragmencie Ewangelii według św. Mateusza.

*A gdy przepościł czterdzieści dni...*

Ten fakt uzasadnia nasze posty. Post to ograniczanie spożywanych pokarmów i napojów. Taki post w ścisłym znaczeniu obowiązuje nas katolików tylko dwa razy w roku: w Środę Popielcową i Wielki Piątek. W każdy piątek roku obowiązuje abstynencja od pokarmów mięsnych. Jednak post nie może być zawężony tylko do ograniczania ilości lub jakości spożywanych pokarmów i napojów. Już starożytni pisarze chrześcijańscy nauczali, że tak jak istnieje post od pokarmów, tak samo istnieje post od zawiści, gniewu, chępliwości, chciwości, ospałości, gnuśności, nerwowości, a nawet post od plotek. Tak rozumiany post – jako post od zła, nie stracił aktualności i powinien być praktykowany zawsze, a zwłaszcza teraz w wielkim poście. To nie może być czas, który niczym pozytywnym nie wyróżnia się na tle całego roku. Za obrzędem posypania popiołem muszą iść różne formy szeroko rozumianego postu.

*Diabeł rzekł Mu...jest przecież napisane ( w Piśmie Świętym)*

Diabeł zna Pismo Święte. W polemice z Jezusem cytuje tekst Pisma Świętego. Tymczasem wielu katolików nie zna Pisma, a nawet nie miało go w rękach. Integralną częścią każdej mszy św. jest liturgia Słowa Bożego, w czasie której czyta się fragmenty Pisma Świętego. Można powiedzieć, że w ciągu trzech lat poprzez poszczególne niedziele roku kościelnego

czyta się prawie całe Pismo Święte. Jeżeli ktoś np. regularnie uczestniczy we mszy św. przez 30 lat, to 10 razy słyszał całe Pismo Święte, o ile oczywiście słuchał. A jednak wśród katolików szerzy się religijny analfabetyzm. Wielki post powinien być nowym odkryciem Biblii, może nawet kosztem odrzucenia literatury brukowej, która goni za sensacjami.

*...aniołowie przystąpili i usługiwali Mu*

Służba aniołów jest przeciwieństwem postawy diabła, który nie chce służyć. Człowiek współczesny też nie chce służyć i to również Bogu. Niektóre teksty mszy pogrzebowej, określają zmarłego słowem *sluga*. Jakże fałszywie brzmią one na pogrzebie człowieka, który programowo *nie naprzykrzał się* Bogu. Człowiek często nie chce służyć Bogu, ale gorliwie służy różnym nałogom. Im poświęca czas, pieniądze, a nawet zdrowie i życie. Wielki post powinien być powrotem do służby Bogu. Trzeba zwrócić uwagę i na to, że liturgia bywa określana również jako *służba Boża*.

Ewangelia czytana w pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu zawiera propozycje owocnego przeżycia tego okresu. Trzeba w tym czasie coś zrobić, aby obrzęd posypania popiołem ze Środy Popielcowej nie okazał się obrzędem zdewaluowanym, bez żadnego pokrycia w chrześcijańskim życiu.

*ks. Bogdan Ferdek*